Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena numeru 20 gr.

Rok XVI, Wilno, Sroda 30 listopada 1932 r. Nr 302

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński" wychodzi codziennie,

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 4.4 zł., zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem w tekście (6 łamowej) 30 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 30 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80157.

Ś. P.

Dr. Med.

TEODOR HRYNIEWSKI

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zasnął w Panu, w wieku lat 72 dnia 29-XI.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Tatarskiej 3 do kościoła św. Ducha dnia 30 b. m o godz. 5-ej Nabożeństwo żałobne dn. 1-go grudnia o godz. 10-tej poczem pogrzeb na cmentarzu Sw. Piotra i Pawła.

O czem zawiadamiają

Żona, Dzieci, Zięciowie, Wnuczka, Bracia i Siostry.

LECZNICA OCZNA
S-go Józefa
przy ul. Tyzenhauzowskiej 16
przyjmuje chorych codziennie od godz. 8 m. 30 do godz. 10 m. 30 r.
Porada lekarska unormowana po cenach przystępnych.

Przebój sezonu
to komplecik wełniany (czapka i szal)
w tym kolorze rękawiczki wełniane
ze sklepu FRANCISZKA FRLICZKI
ZAMKOWA 9. —Telefon 6—46.

Wczorajsze krwawe zajścia.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Zajście na uniwersytecie Wileńskim

Komunikat oficjalny.

W dniu 29 b. m. o godzinie 13 w sali Sniadeckich U. S. B., po wykładzie prof. Bossowskiego z Wydziału Prawa, jeden ze studentów zwrócił się z wezwaniem do swych kolegów i koleżanek, ażeby przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zabitego we Lwowie studenta ś. p. Gretkowskiego ze względu na odbywający się właśnie w tym momencie we Lwowie jego pogrzeb. Jenocześnie niemal z tem wezwaniem powstał tumuft, gdyż jeden ze stojących przy drzwiach studentów rzucił krzesłem. Wywiązała się bójka, w czasie której zostało lekko poturbowanych kilku studentów, chrześcijan i żydów, jako też stojący w drzwiach woźny uniwersytecki. Do Pogotowia Ratunkowego zgłosiło się 4 studentów, prosząc o opatrunek. Wszyscy oni doznali lekkich obrażeń, Są to: Jan Wysocki, Włodzimierz Regier, Mejłach Aleksandrowicz i Dawid Fejgin.

Wśród wychodących z gmachu Uniwersytetu studentów dały się słyszeć nawoływania, aby udać się w kierunku żydowskiej Wzajemnej Pomocy Studentów przy ul. Ludwisarskiej oraz na ulicę Nowogródzką, gdzie—jak wiadomo—mieści się prosektorjum. Nawoływania te odniosły tylko częściowy skutek — większość studentów rozeszła się w spokoju. Jedynie niewielka grupa około 25 studentów zebrała się na Ludwisarskiej, została jednak rozproszona przez policję, która zaraz w pierwszym momencie znalazła się na miejscu. Na ulicy Nowogródzkiej wcale się nie zbierano. Wykłady na Uniwersytecie odbywają się normalnie.

Władze bezpieczeństwa wydały niezbędne zarządzenia w celu zapewnienia porządku. Patrole i posterunki policyjne otrzymały polecenie zprężystego i stanowczego przeciwstawienia się wszelkim próbom zakłócenia spokoju.

Zamieszczając powyższy komunikat oficjalny komunikujemy, iż według naszych informacyj początek zajść miał przebieg następujący:

Jeden ze studentów wezwał zebranych na sali kolegów do zachowania 3 minutowej ciszy dla uczczenia w ten sposób pamięci kolegi Grotkowskiego.

W tym momencie jednakże ktoś na sali gwizdnął, co wywołało początek bójki.

Wypadki we Lwowie.

POGRZEB STUDENTA GROTKOWSKIEGO MIAŁ PRZEBIEG IMPONUJĄCY

LWÓW. Pogrzeb ś. p. Grotkowskiego odbył się wczoraj przy niezwykle silnym nastroju.

Dom akademicki studentów weterynarji otoczyły tłumy publiczności.

Zwłoki zamordowanego spoczywały na katafalku ustawionym w sali recepcyjnej okryty sztandarem korporacji, do której zmarły należał.

O g. 11 przybyli profesorowie wszystkich uczelni z rektorem na czele.

Rektor uniwersytetu ks. Gerstman znalazł się w grupie księży prowadzących kondukt żałobny. Pochód rozopoczynały korporacje akademickie, dalej szli harcerze, za nimi korpus Zawiszy Czarnego i delgacje stowarzyszeń akademickich.

Za karawanem postępował brat zmarłego ks. Grotkowski, narzeczona, prowadzona przez matkę, grupa profesorska, Młodzież Wszechpolska, stowarzyszenia akademickie i t. d.

Kiedy orszak przechodził koło koszar 46 pułku piechoty, oficerowie i żołnierze zgromadzeni na szkarpie oddali honory wojskowe.

Nad grobem przemawiali prezes lwowskiego Komitetu Akademickiego Macieliński i prezes korporacji Lutuko - Wenadji Goliszewski.

Grób tonął formalnie pod stosem wieńców.

KRWAWE ZAJŚCIE PRZY UL. KOPERNIKA.

LWÓW. Kiedy tłumy publiczności, powracającej z pogrzebu ś. p. Grotkowskiego, dotarły do ul. Kopernika, z domu nr. 14 padł strzał w kierunku idących.

Kula ugodziła jakiegoś korporanta, który padł na miejscu. Zanim nadjechało pogotowie, rannym zaopiekował się ksiądz, który udzielił mu absolucji.

Po przewiezieniu rannego do szpitala stwierdzono, iż nazwisko jego brzmi Zygmunt Zamorski.

Na miejsce wypadku przybyła niebawem policja, która zdołała powstrzymać wzburzony tłum od wdarcia się do kamienicy, w której niebawem aresztowano niemal wszystkich lokatorów. Domniemany sprawca skrytobójczego strzału nazwiskiem Shchoenfeld został aresztowany.

NAPAD NA UL. ZYGMUNTOWSKIEJ. NAPADNIĘTY MA ZMASAKROWANĄ TWARZ.

LWÓW. O godz. 7,30 rano na przechodzącego ulicą Zygmuntowską praktykanta drukarskiego Michała Sojkę dokonano napadu.

Sojka został bardzo ciężko raniony nożem. Ma przecięte gardło oraz kark i tak zmasakrowaną twarz, że nos wisi na kawałku skóry.

Sojka utrzymuje, iż głównym sprawcą napadu jest osobnik, którego on rozpoznał i wskazał policji.

ARESZTOWANIE SPRAWCY NAPADU NA STUDENTA BEMA.

LWÓW. W ciągu poniedziałku władze bezpieczeństwa aresztowały sprawcę napadu na studenta Bema.

Aresztowanego sprowadzono do szpitala powszechnego, gdzie ciężkoranny Bem poznał napastnika.

UMARŁ ZE STRACHU, UCIEKAJĄC PRZED POLICJĄ.

LWÓW. Zanotowano wczoraj nagły zgon żyda Hermana, który uciekając przed policją schronił się do urzędu pocztowego, gdzie nagle zmarł. Oględziny lekarskie stwierdziły, iż zgon nastąpił na skutek apopleksji.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

LWÓW. Wieczorem doszło znów do pewnych zajść, głównie na ulicy Leona Sapiehy, Osolińskich, a przedewszystkiem na Kopernika. Wszystkie sklepy żydowskie są pozamykane.

Prócz szkoły policyjnej z Mostów Wielkich przybyło do Lwowa pogotowie policyjne z Łodzi.

Zajścia w Warszawie i Krakowie.

WARSZAWA. Wczoraj w sali Muzeum Przemysłu i Handlu na 1 roku prawa po wykładzie prof. Rafacza usunięto żydów.

Trzech z nich odwieziono do szpitala.

Rektor Ujejski wezwał do spokoju, ale, gdy zajścia przeniosły się na teren uniwersytecki, gdzie także usunięto żydów, Rektor zawiesił wykłady aż do odwołania.

Na politechnice doszło początkowo do pewnych zajść, ale interwencja Rektora Chrzanowskiego i prezesa bratniej pomocy spowodowała, iż żydzi spokojnie opuścili sale wykładowe i porządek nie został zakłócony.

W Krakowie doszło do zajść ulicznych, w czasie których wybito szyby w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym".

Sanacyjne organizacje Lwowa potępiają zbrodnię.

LWÓW. (Pat). W związku z ostatniemi wypadkami we Lwowie ukazała się dzisiaj na murach miasta odezwa związków kombatanckich do ogółu młodzieży akademickiej. W odezwie tej powiedziane jest między innemi:

„Niema Polaka, któregoby serce nie było do głębi przejęte tą ohydną zbrodnią, niema Polaka, któryby serdecznie nie bolał nad utratą młodego życia polskiego, któryby z niecierpliwością nie oczekiwał rychłej, surowej i zgodnej z prawem kary na bestjalskiego mordercę. Uczucia całego społeczeństwa są i były najwyższemi interesami narodu i państwa. Odezwa przestrzega przed nieodpowiednimi rozruchami i chorobliwem podnieceniem, które może przynieść nieobliczalne szkody samej młodzieży, przedewszystkiem zaś powadze państwa. Zajścia te stwarzają dogodną podstawę dla wszelkich czynników antypaństwowych, które mogą wykorzystać wypadki uliczne dla swoich wrogich państwu celów. Odezwa kończy się gorącem wezwaniem do młodzieży akademickiej, by nie utrudniała władzom Rzeczypospolitej spełnienia ich trudnych obowiązków i miała pełne zaufanie do władz, których karząca ręka jest jedynie uprawniona do wymierzania sprawiedliwości za każdą uczynioną zbrodnię Odezwę podpisały: Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Obrońców Lwowa, Związek Legjonistów, Związek POW., Związek Inwalidów Wojennych, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy i Związek Strzelecki.

BERLIN (Pat). Wszystkie dzienniki berlińskie donoszą obszernie o wypadkach we Lwowie, opatrując swe doniesienia tytułami: „Pogrom we Lwowie", „Niepokoje antysemickie" i t. p.

Do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Koleżanki i Koledzy!

Stara Wszechnica Batorowa stała się wczoraj terenem zaburzeń, które żywy niepokój budzić muszą wśród polskiej młodzieży akademickiej, pragnącej istotnej wielkości z trudem odzyskanej Ojczyzny, byt swój i wielkość opierającej na wiekowych zdobyczach kultury polskiej.

Sprawy, które nas bolą, musimy omówić w atmosferze spokoju, w warunkach wykluczających prowokację i nienawiść.

Sprawy nasze znalazły całkowite zrozumienie u Jego Magnificencji Rektora U. S. B., który z prawdziwie ojcowską miłością odnosi się do młodzieży.

Na prośbę Zarządu Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. **J. M. Rektor udzielił zezwolenia na odbycie w piątek, dnia 2 grudnia r. b. o godz. 7-ej wieczorem w Sali Śniadeckich U. S. B.**

WIECU AKADEMICKIEGO,

na którym zostanie omówiona sytuacja wytworzona na wyższych uczelniach polskich oraz powzięta będzie rezolucja wyrażająca najgłębsze przekonania polskiej młodzieży akademickiej.

Odbycie się tego wiecu uzależnił jednak J. M. Rektor od bezwzględnego spokoju i porządku, jaki na U. S. B. musi panować.

Koleżanki i Koledzy! Liczymy na Was, że rozumiejąc powagę chwili i konieczność realizacji dążeń ogółu polskiej młodzieży akademickiej, nie ulegniecie prowokacji i pełną godności postawą sprawicie, że **tylko Prześwietne Senaty Akademickie kierować będą sprawami młodzieży akademickiej a jej interesy będą uwzględnione.**

Wierzymy, że nie ulegniecie prowokacji i **wszyscy przybędziecie na wiec**, aby dać wyraz solidarności całej polskiej młodzieży akademickiej.

Wilno, dn. 30 XI. 1932 r.

Zarząd Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B.

Ochocki Stanisław, Przyłuski Jerzy, Achrem - Achremowicz Konrad, Religjoni Wacław, Chodnicki Łukasz, Ciszkiewicz Leopold, Czaplicki Zygmunt, Dobrowolski Bazyli, Duda Józef, Folwarska Zofja, Hamerla Jozef, Hrynkiewiczówna - Sudnik Helena, Otrębski Stanisław, Sobolewski Eugenjusz, Średnicki Wacław, Świerzewski Witold, Szydłowski Piotr - Krysztof, Szymborski Bohdan.

Litwini sabotują sprawę wymiany więźniów.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Władze Polskiego Czerwonego Krzyża zwróciły się do Międzynarodowego T-wa Czerw. Krzyża w Genewie z zapytaniem, czy jest odpowiedź rządu litewskiego w sprawie wymiany więźniów z Polską.

Z Genewy odpowiedziano, że do tej chwili żadnej wiadomości od rządu litewskiege nie otrzymano.

Jak wiadomo, Litwa celowo przewleka od kilku lat załatwienie tej sprawy.

Zniżka ceny lekarstw.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Ministerstwo Opieki Społecznej zarządziło od dn. 1 grudnia r. b. obniżkę ceny lekarstw o 15 proc., a ceny opakowania, etykietek i t. d. o 10 proc.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO.

W niedzielę dnia 4 grudnia b. r. o godz. 1 pop. w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie Publiczne

na którem złoży sprawozdanie poselskie poseł Stanisław Stroński.

Wstęp za zaproszeniami.

KLUB NARODOWY.

W niedzielę dnia 4 grudnia o godz. 5-ej popoł. w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się

ODCZYT PUBLICZNY prof. Stanisława Strońskiego

o polskiej polityce zagranicznej.

Zgromadzenia Stronnictwa Narodowego.

W niedzielę na terenie Poznańskiego i Pomorza odbyło się 36 zgromadzeń Stron. Narodowego.

Zgromadzenia były obesłane bardzo licznie. Przemawiali posłowie ze wszystkich dzielnic. Omawiano sytuację polityczną i gospodarczą; w tych zaś okręgach, w których odbywają się wybory do sejmików powiatowych — sprawy samorządowe.

Na zgromadzeniach przyjęto rezolucje programowe, na których wstępie podkreślono konieczność obrony granic zachodnich.

Po zakończeniu zgromadzenia w Tczewie, gdzie przemawiali: prezes Rybarski oraz ksiądz Osiński, uchwalono rezolucję, wzywającą do wypuszczenia red. Ciesielskiego.

Nastrój na wszystkich zebraniach skupiony i poważny, świadczy o silnem zainteresowaniu uczestników poruszonemi sprawami.

Nowy „marsz głodnych" w Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON (Pat). Z różnych stron Stanów Zjednoczonych wyruszyło 800 uczestników marszu głodnych, stanowiących awangardę kilkutysięcznej rzeszy przedstawicieli bezrobotnych, byłych kombatantów i farmerów, domagających się moratorjum dla swoich długów, a nadto komunistów. Pragną oni przedstawić Kongresowi swoje postulaty.

Anglji grozi przesilenie.

LONDYN, (Pat). We wtorek wieczorem rozeszła się po City pogłoska, że w związku z decyzją w sprawie długów amerykańskich, grozi przesilenie gabinetowe. Kanclerz skarbu Chamberlain miał jakoby oświadczyć Mac Donaldowi, że jest zasadniczo przeciwny dokonaniu zapłaty, o ile Wielka Brytanja nie otrzyma ze swej strony zapłaty od Francji i Niemiec. Chamberlain nie podejmuje się zgłaszać do Izby Gmin projektów w tym kierunku i raczej zgłosi swą dymisję. Nie ulega wątpliwości, że stanowisko Chamberlaina spowodowało zwłokę w odpowiedzi brytyjskiej.

Przygnębienie na giełdzie londyńskiej.

LONDYN (Pat.) — We wtorek nastąpił dalszy silny spadek funta. Przy otwarciu giełdy kurs nieco poprawił się w stosunku do dnia poprzedniego, wynosząc 3.19½ dol, potem jednak w ciągu dnia nastąpił raptowny spadek do 3.14¾, zaś przy zamknięciu giełdy kurs wynosił 3.15½. Na giełdzie panowało przygnębienie, aczkolwiek nie było paniki.

Aktor fiński—szpiegiem.

HELSINGFORS (Pat.) W Wyborgu nastąpiło sensacyjne aresztowanie znanego aktora sceny tamtejszej Vilho Samsa pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji Sowieckiej. Sams był na żołdzie GPU i usiłował przekupić szereg oficerów celem wydobycia od nich ważnych tajemnic wojskowych.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Sz. **Prenumeratorom zamiejscowym, którzy zalegają z opłatą** prenumeraty „Dziennika Wileńskiego" będziemy zmuszeni **bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma** z dniem 1 Grudnia.

Proces b. posła Taraszkiewicza

i byłych działaczy „Zmahania".

Wczoraj, ze względu na spóźnioną porę, podaliśmy tylko w krótkim, ogólnikowym zarysie przebieg pierwszego dnia procesu.

Zanim szczegółowiej zatrzymamy się nad tą sensacyjną sprawą musimy zaznaczyć, że zeznania świadków wyglądały naogół bardzo blado. Jedynie może tylko zeznanie komisarza P. P. Wasilewskiego i dyrektora Gimnazjum Białoruskiego p. Ostrowskiego wniosło pewne ożywienie. Komisarz Wasilewski dość trafnie powiedział, że stosunek wzajemny pomiędzy Kompartją a działaczami wyzwoleńczego ruchu białoruskiego można określić w ten sposób, że „komuniści wynaleźli ruch wyzwoleńczy białoruski". Ma to znaczyć, że ruch ten ogromnie ułatwił komunistom przeprowadzenie ich pracy. Dyr. Ostrowski podał dość szczegółowe dane o istnieniu jakiegoś „Białoruskiego Funduszu Zagranicznego". Fundusz ten został założony w r. 1922, miał się składać z kapitałów B. B. N ofiar zamożnych białorusinów zagranicą, oraz składek poselskich. Fundusz ten, według oświadczenia p. Ostrowskiego miał wynosić około 12-13 tysięcy dolarów.

Podczas zeznania Ostrowskiego, Teraszkiewicz prosi go odpowiedzieć, czy wiadomem jest Ostrowskiemu, że on—Taraszkiewicz prosił kogo w sprawie swego przedterminowego zwolnienia, lub upoważniał czynić w tym celu jakieś zabiegi.

Ostrowski stwierdza, że o ile mu wiadomo, Taraszkiewicz ani osobiście, ani za czyjemkolwiem pośrednictwem żadnych zabiegów w celu swego przedterminowego uwolnienia nie robił. Ostrowski stwierdza, że kroki w celu zwolnienia Taraszkiewicza były podjęte przez jego grupę przy poparciu przedstawicieli polskiej demokracji.

Następnie Ostrowski opowiada treść swej rozmowy z Taraszkiewiczem, po wyjściu jego z więzienia, z treści tej rozmowy wynika, że znacznej różnicy pomiędzy poglądami Taraszkiewicza a Ostrowskiego nie było.

Na to zareagował p. prokurator, który zapytuje dlaczego ludzie, o tak blizkiej id ologji, jak Taraszkiewicz i Ostrowski, poszli tak różnemi drogami. W odpowiedzi na to pytanie Taraszkiewicza oświadcza, że przeciwnie, pomiędzy nim a Ostrowskim zachodzi ogromna różnica. Podczas gdy on jest marksistą, Ostrowski jest wyznawcą Karola Marle, z jego drobno - mieszczańską ideologją. Podczas gdy Ostrowski występuje w obronie drobnej własności, Taraszkiewicz uważa siebie za zwolennika kolektywizacji, takiej, jaka odbywa się w Rosji Sowieckiej.

Na tem przewód sądowy został zamknięty i głos zabrał p. prokurator Michałowski.

Na wstępie p. prokurator stwierdza, ze nie potrzebuje udowadniać, iż Taraszkiewicz jest komunistą z przekonania, bowiem Taraszkiewicz tego na sądzie sam nie negował. Natomiast Taraszkiewicz twierdzi, że nie należał i nie należy do Partji Komunistycznej, a nawet nie miał z nią organizacyjnego stosunku. Prokurator zaznacza, że przy tej dyscyplinie partyjnej, która jest cechą właściwą Partji komunistycznej, jest nie do pomyślenia, ażeby człowiek, zależny finansowo od Partji komunistycznej, mógł prowadzić jakąś odrębną pracę, według swych przekonań lub aspiracyj politycznych, nie zaś ściśle według wskazówek kompartji. Ten, który wchodzi w kontakt z kompartją musi bezwarunkowo i bezapelacyjnie jej się podporządkować. Na dowód zaś tego, że Taraszkiewicz miał łączność i związek organizacyjny, a to znaczy, że należał do Partji Komunistycznej, prokurator przytacza przedewszystkiem duże sumy pieniężne, otrzymane przez Taraszkiewicza z niewiadomege źródła, pozatem znalezione u Taraszkiewicza rozmaite okólniki Centralnego Komitetu Kompartji i K. P. Z. B.

Dla czego zapytuje p. prokurator komuniści tak gorąco wychwalają Taraszkiewicza jednocześnie ganiąc pracę Ostrowskiego, jego nierównego współtowarzysza nazywając go sprzedażnym patrjarchą zdrady białoruskiej i t d. Tylko dla tego, że Ostrowski nie chciał podporządkować się rozporządzeniom i rozkazom kompartji.

Dalej p. prokurator krytykuje wyjaśnienia Taraszkiewicza oraz świadka p. Dużyńskiego. co do pochodzenia 19,000 złotych znalezionych u Taraszkiewicza podczas aresztu w Tczewie oraz 80 tys. złotych, wydanych przez ostatniego.

P. prokurator uważa, że twierdzenia Taraszkiewicza, że pieniądze te pochodziły z sum funduszu białoruskiego zagranicznego nie zasługuje na wiarę, bowiem ten fundusz jest mitem.

Nie może być żadnych wątpliwości, iż sumy te pochodziły od kompartji. Dalej p. prokurator zarzuca Taraszkiewiczowi, że wówczas, gdy został ułaskawiony, wyciągniętą ku niemu rękę ukąsił, rozpoczynając na nowo wywrotową pracę, oraz szkalując Polskę jak tylko mógł w kraju i zagranicą. Wywrotowa robota tu polegała na tem, że stał na czele komitetu wyborczego „Zmahanie", gdy zostali aresztowani za robotę wywrotową przywódcy tego komitetu posłowie Wołyniec, Hrecki i Gawryluk. Robota ta polegała jeszcze na redagowaniu i rozsyłaniu na kresy odezw o treści wybitnie wywrotowej, i komunistycznej.

Pozatem Taraszkiewicz organizuje na zlecenie kompartji święto 5-lecia „Hromady" drukuje znaczki ze swoją podobizną, oraz organizuje święto 10-lecia T-wa Szkoły Białoruskiej, którą to organizację p. prokurator uważa również za opanowaną przez komunistów.

Taraszkiewicz zamieszcza kilka artykułów w prasie sowieckiej, ukraińskiej i niemieckiej o treści wybitnie antypolskiej i komunistycznej.

Następnie parokrotny wyjazd Taraszkiewicza do Berlina na konferencję z działaczami komunistycznemi jak Zarski, Sochocki i inni, oraz kontakt jego z b. posłem Sylwestrem Wojewódzkim w Gdańsku. Pozatem wyjazd Taraszkiewicza do Moskwy i Smoleńska, o czem świadczą wizy na odebranym przy areszcie paszporcie. Fakty powyższe stwierdzają jego działalność wywrotową i komunistyczną.

Po przemówieniu p. prokuratora zabrał głos adwokat Duracz, występujący jako obrońca Taraszkiewicza. Adw. Duracz również nie usiłuje sprostować faktu, iż Taraszkiewicz nie jest komunistą (podczas procesu „Hromady" Taraszkiewicz uważał sibie za radykała narodowca!).

Obrońca stara się jedynie udowodnić, że Taraszkiewicz nie należał oficjalnie do kompartji i nie był z ostatnią w organizacyjnej łączności.

P. Duracz uważa, że działalności Taraszkiewicza, jako prezesa „Zmahania" podczas akcji wyborczej nie można kwalifikować z art. 101 — 102 K. K.

Gdyby nawet sąd uznał, że rozsyłanie odezw podpisanych przez Taraszkiewicza można uznać za przestępstwo określone jako przygotowanie do oderwania części terytorjum Państwa Polskiego, to do Taraszkiewicza nie może być zastosowany art. 101 — 102 K. K., gdyż zbrodnia ta została popełniona przez Taraszkiewicza nie na terytorjum Państwa Polskiego, lecz wtedy gdy znajdował się na terytorjum Gdańska.

Drugi obrońca Taraszkiewicza adwokat Kulikowski w dłuższem przemówieniu udowadniał, iż Taraszkiewicz zawsze więcej był działaczem narodowo - kulturalnym, niż politycznym.

Na zakończenie p. Kulikowski prosił sąd o uniewinnienie, względnie o łagodny wymiar kary.

Następne adwokaci pp. Chill, Pomirskin i Sukiennicka występowali w obronie oskarżonych Bagacza, Lubleckiego i Reszetowa. Oskarżeni Lopko i Machlarz obrońców nie mieli.

Po zakończeniu przemówień obrońców, przewodniczący udzielił ostatniego słowa oskarżonym.

Jako pierwszy zabrał głos Taraszkiewicz, który oświadczył iż wierzy w braterstwo Białorusina i Ukraińca z Polakiem, lecz nie dziś, lecz ziści się ono dopiero wówczas, gdy z tych narodów spadną kajdany niewoli socjalnej i politycznej.

Na tem rozprawa sądowa została zakończona. Dn. 29-go o godz. 3 ej po południu został ogłoszony wyrok, mocą którego Bronisław Taraszkiewicz został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia, Piotr Bakacz na 4 lata, Borys Machler na 2 lata, Lobko Włodzimierz i Reszetow Michał na 1 i pół lata. Wszystkim skazanym został zaliczony arezst prewencyjny. Wyrok przez skazanych został przyjęty spokojnie.

Żadnych demostracyl, zapowiedzianych przez komunistów ani w gmachu sądowym ani przed gmachem nie było.

Zastępca.

Zginął bez wieści.

Przed kilkoma tygodniami przepadł bez wieści bogaty lichwiarz warszawski, Wacław Bahr. Dookoła jego osoby krążą już dziś fantastyczne legendy, dotyczące tajemnic lichwiarza, jego rzekomo podwójnego życia i okoliczności zaginięcia.

Prasa popołudniowa wczorajsza doniosła, iż Bahr został odnaleziony w jednem z więzień. Inny znów dziennik z całą stanowczością pisze, że Bahr nie znajduje się w więzieniu warszawskiem.

Sprawa Bahra należy do szeregu tajemniczych zaginięć, o których pewne czynniki wolą nic nie mówić.

Z prasy.

Niewdzięczny Grünbaum.

Znany z nienawiści do wszystkiego, co polskie, poseł Jenoch Grünbaum zamieszcza w **„Hajncie"** dłuższy artykuł, omawiający objawy judofobji w Polsce.

Autor zaczyna od zajść na uniwarsytetach europejskich wogóle.

„Zaszczyt napadów na żydów od pewnego czasu już nie znajduje się w krajach wschodnio-europejskich. Minęły już czasy, kiedy dawna granica Rosji, a obecna Polski i Rumunji, była również granicą fizycznej walki z żydami. W ostatnich latach ta granica przesunęła się na zachód, daleko na zachód. Szczególnie na wyższych uczelniach. Ofenzywa przeciw żydowskiej inteligencji, szczególnie przeciw nowej, jest obecnie powszechna w całej wschodniej i środkowej Europie..."

Taki stan rzeczy nie jest dla żydów pocieszający:

„Jest to pociecha nie dla bitych żydów, a dla sympatyków, a zwłaszcza dla ich duchowych i faktycznych przywódców. I, rzeczywiście, niektórzy teoretycy narodowej demokracji mogą wskazać, że w zagadnieniu judofobji byli oni pierwszymi, a hitlerowcy idą właściwie w ich ślady.."

W Polsce, zdaniem Grünbauma, jak i w innych krajach, wyzyskuje się sprawę żydowską do walki z rządem. W tym roku wystąpił ostro przeciwko judofobom:

„wzięto się do właściwych przywódców, zlikwidowano „Obwiepol" w Poznaniu, zaniepokojono „Rozwój" w Warszawie ,stare gniazdo wystąpień przeciwżydowskich. Słowem, walkę z judofobją prowadzi się z podniesioną ręką..."

Wśród żydów zagranicznych czyni to duże wrażenie.

„Zagraniczne pisma żydowskie ogłaszają tylko tytuły: „Zlikwidowanie „Obwiepol" w Poznaniu z powodu przeciwżydowskiej naganki", „Rewizja w Rozwoju przeciwżydowskim". Żydzi wzmagają przez taki swój krzyk reklamę dla rządu..."

Swoją drogą p. Grünbaum jest niewdzięczny, skoro twierdzi, że rząd walcząc z temi organizacjami nie broni żydów bez własnej sprawy.

Endecja czeka.

Pod powyższym tytułem zamieszcza artykuł socjalistyczny **„Głos Stolicy"** dowodząc, iż demokracja narodowa jest tem ugrupowaniem, która obejmie rządy w Polsce po upadku sanacji.

Po zobrazowaniu fatalnych skutków rządów sanacyjnych, „Głos Stolicy" pisze tak:

„Do rozczarowania mas zawiedzionych w swych oczekiwaniach dołączył się kryzys. Przyszło bezrobocie i redukcje płac... Znane metody rządzenia. Niezadowolenie rozlało się szerokim kręgiem, a zasięg jego jest głęboki. Na świecie wszystko się kończy. Endecja rozumie to i — czeka... Ona od początku konsekwentnie wojuje z sanacją. Ona chce zdyskontować swe stanowisko i istniejące w masach poczucie krzywdy i nieprawości".

Możemy zapewnić towarzyszów-socjalistów, że endecja nietylko czeka, ale może zaczekać dość długo.

Imperjalizm a żydzi.

B. Chilinowicz usiłuje osłabić („Moment" z 20 b. m.) wywody Romana Dmowskiego, zawarte w jego serji artykułów „O międzynarodowej polityce w dobie obecnej" w „Gazecie Warszawskiej" i dotyczące wpływu światowego żydostwa na politykę.

Żargonowemu publicyście nie podoba się zwłaszcza ton z artykułów, który porusza podsycanie przez żydów imperjalizmu narodów rdzennych. Przytaczając zdanie R. D. „Żydzi służyli imperjalizmowi i imperjalizm służył Żydom", p. Chilinowicz pisze:

„Gdyby Roman Dmowski pisał ten artykuł w gorące dni lipcowe, byłoby jeszcze zrozumiałe, ale obecnie, w zimnym listopadzie, należy się dziwić, że poważne pismo drukuje go i że znajdują się czytelnicy, którzy biorą na serjo podobne bajdurzenia".

Nie zaszkodzi przypomnieć przy tej sposobności, że sami żydzi niejednokrotnie przyznawali się do wyzyskiwania i podniecania imperjalizmu.

Wskazując na zanik dążności imperjalistycznych w społeczeństwie angielskiem i na niebezpieczeństwo tego objawu dla odbudowy państwowości żydowskiej, która może być dokonana tylko przez imperjalistyczną Anglję, Żabotiński, przywódca sjonistów-rewizjonistów, we wrześniu 1931 r., m. in. pisał:

„Czy może taki naród, który znajduje się w tak ciężkiem położeniu, jak Anglja, myśleć „imperjalistycznie"? Czy może taki naród wnikać w „istotę" zagadnienia potęgi światowej? Władza mandatowa (t. j. mająca zadanie odbudowy Erec Izrael, przyp.) będzie musiała postępować odważnie, silnie, na dłuższą metę, słowem „imperjalistycznie". Czy można oczekiwać odwagi i siły i dalekiego wzroku od kraju, który musi zrzec się części swoich zdobyczy kulturalnych i społecznych i musi powrócić do prowincjonalizmu, a nawet do pierwotności i rozpocząć swoją odbudowę ekonomiczną prawie od początku?" („Hajnt" Nr. 223 z 1931 r.).

Autor podsuwa żydowskiemu czytelnikowi myśl, że trzeba zerwać z Anglją i poszukać innego państwa, które jest zdolne postępować „imperjalistycznie".

W innym swoim artykule, wykazując błąd tych żydów, którzy, będąc sjonistami, popierają komunizm, niebezpieczny, zdaniem tego autora, dla odbudowy Erec Izrael, pisał w czerwcu 1932 r.:

„Arabski nacjonalizm, niezależnie od jego siły, nie może zniszczyć tej skłonności narodów zachodnich, którą komuniści zwą „imperjalizmem", t. j. skłonności posiadania wpływu i władzy na wschodzie i jeżeli gdzie istnieją takie skłonności, my sjoniści, możemy znaleźć w tych narodach naturalnych sprzymierzeńców... („Hajnt" Nr. 113 z 1932 r.).

Imperjalizm angielski wyzyskiwano do czasu, lecz on już się zużył. Aby zmienić — wyrażając się delikatnie — „rękawiczki angielskie" na inne, trzeba, pisze dalej autor, zamętu, trzeba wojny, bo przecież Anglja nie da się tak dobrowolnie usunąć z placówki, na którą ją wprowadziły czynniki żydowskie.

Wiec jedni tłumaczą swoim, że trzeba szukać sprzymierzeńców w obozie imperjalistów, drudzy gotowi wszystkiemu zaprzeczyć, kiedy gra żydowska staje się widoczna. Stara, lecz spóźniona metoda podwójnego rachunku politycznego..

Co widział lekarz czeski w Polsce

Wrażenia lekarza czeskiego dr. J. Jandy z podróży przez Polskę z Rosji sowieckiej. — Co zdziałano w Rosji a co w Polsce.

Praga. (Centropress). W międzynarodowej wycieczce lekarzy do Rosji sowieckiej wziął m. in. udział również znany lekarz czeski dr. J. Janda, który po powrocie, opisuje swe wrażenia na łamach poczytnego tygodnika ilustrowanego „Domov a swet". W artykułach swych opisywał wrażenia, jakich doznał w czasie kilkutygodniowego pobytu w państwie dyktatury Stalina. Na zakończenie zamieszcza opis wrażeń z państw sąsiednich, aby uwydatnić różnice, jakie panują w stosunkach wewnętrznych w tych państwach i Rosji sowieckiej. Znaczną część swego zakończenia poświęca autor Polsce. Nie od rzeczy będzie, przytoczyć na tem miejscu opinję lekarza czeskiego o Polsce.

Wreszcie — pisze dr. Janda — nie mogę pominąć wrażeń z podróży przez państwa sąsiednie. Już Łotwa wywarła na nas dobre wrażenie. Przy przekroczeniu granic w Ostrowie na początku naszej podróży mieliśmy możność skonstatowania wielkich różnic. Po stronie rosyjskiej oprócz obwarowań, drucianych przeszkód i straży na mostach całe godziny jazdy pociągiem nie widzieliśmy nic co przypominałoby odbudowę i socjalistyczne budownictwo. Tem większa niespodzianka czekała nas w podróży powrotnej przez Polskę Urodzaje na polach, które w całej Rosji były tak zaniedbane lśniły tu całą swą pięknością. Wzdłuż kolei, na stacjach, miastach i wioskach widzieliśmy wszędzie nowe domy, porządek, ludzi dobrze ubranych i dobrze odżywianych. Kto zna rosyjską Polskę (b. zabór rosyjski — przyp. red.) z czasów wojny, ten wie, jak kraj ten był wojną zniszczony i dlatego musi podziwiać tę wielką pracę, jaką Polacy wykonali. Porównanie to jest potrzebne, bowiem nasza prasa, stosunkowo mało uwagi poświęca Polsce. Komunistyczna prasa u nas przynosi stosunkowo najwięcej wiadomości o Polsce, ale oczywiście nieprzychylnych. Strajki, strzelanie do tłumów, uciskanie ukraińców w Galicji i t. d. Jasnem jest, że dotychczasowe wyniki w Polsce osiągnięte zostały drogą kapitalistyczną, ale to właśnie wabi nas do porównania stosunków w obu państwach tak bliskich a do niedawna stanowiących jedną całość. A porównanie to nie wychodzi na niekorzyść Polski.

Odetchnęliśmy, kiedy wsiedliśmy do przygotowanego pociągu w Zdołbunowie na granicy polskiej. Odetchnęli i ci „lewi" z naszej wycieczki i nastąpiła powszechna pogoń za piwem, którego już trzy tygodnie nie piliśmy. Przypomniały mi się sprzeciwy naszej przewodniczki z „Inturistu", która nie radziła nam zatrzymywać się w Warszawie, że pono piękne i strojne Polki stłumią w nas wszystkie piękne wrażenia, jakie w Rosji odnosimy. Przekonałem się jednak, że nietylko polskie kobiety, których oddziaływania na nas tak przewodniczka się obawiała, stłumiły te wrażenia...

Tyle lekarz czeski, który objektywnem okiem patrzy się na swe otoczenie.

Zjednoczenie Niemców katolickich.

WIEDEŃ (Pat). „Reichspost" donosi, że austrjacki minister sprawiedliwości wygłosił w Monachjum mowę, w której proklamował zjednoczenie Niemców katolickich. Sposób, w jaki zostanie rozwiązane zagadnienie zjednoczenia Niemców katolickich, zadecyduje o losie Europy Środkowej. Bez federacji nie będzie Rzeszy Niemieckiej.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Rekolekcje w Watykanie.

(Città del Vaticano, tel. wł. KAP. 28 bm.) Wczoraj popołudniu rozpoczęły się w Watykanie doroczne rekolekcje adwentowe. Prócz Ojca św. biorą w nich udział kardynał Pacelli, arcybiskup Borgoni - Duca, nuncjusz papieski we Włoszech i liczni dostojnicy watykańscy.

Automobiliści czescy ku czci św. Krzysztofa.

(Praga - KAP.) Katolicki Związek Automobilistów Czeskich przystąpił do wzniesienia w Pradze kaplicy ku czci św. Krysztofa, patrona podróżujących. W kaplicy tej corocznie mają być odprawione nabożeństwa za dusze ofiar automobilizmu.

Walka z sekciarstwem.

(Sandomierz - KAP). Od trzech lat wychodzi w Sandomierzu jedyne w Polsce pismo antysekciarskie pod nazwą „Prawda Katolicka".

Czasopismo to informuje społeczeństwo polskie a w szczególności duchowieństwo o ruchach sekciarskich w Polsce i sposobach ich zwalczania.

Dotychczas czasopismo prowadziło walkę z hodurowcami, tak zwanym kościołem narodowym, o przywłaszczenie sobie sutann i katolickich szat liturgicznych. Jako skutek tej walki są wyroki Sądu Najwyższego zabraniające noszenia sutann, a o szaty liturgiczne sprawa jest w Sądzie Najwyższym.

Obecnie „Prawda Katolicka" zajęła się sektami jak: marjawici, baptyści, badacze Pisma św. i inne.

Zarządzenie ks. Biskupa Łuckiego

(Łuck - KAP). Z racji zachodzących wypadków zapraszania do współudziału w poświęcaniu budynków instytucji duchowieństwa innych wyznań, co nie jest zgodne z przepisami prawa kanonicznego, Kurja Biskupia Łucka wydała następujące zarządzenie:

Niekiedy zwracano się do kapłanów naszej diecezji z prośbą o poświęcenie gmachów szkół, urzędów, gmin lub innych instytucyj o charakterze społecznym, równocześnie zapraszając duchownych innych wyznań do spełnienia podobnej funkcji religijnej, dla tychże budynków.

Na mocy zarządzenia J. E. Biskupa A. Szelążka, Pasterza Diecezji Łuckiej, Kurja Biskupia niniejszem wyjaśnia, co następuje:

Zgłaszającym się z prośbą o poświęcenie w podobnych wypadkach należy oświadczyć:

1) akt poświęcenia powinien się odbyć tylko w obrządku katolickim;

2) gdyby jednak mimo to nalegano, aby zaproszony został do poświęcenia również duchowny innego wyznania, choćby to poświęcenie miało odbyć się w innym dniu przed lub po poświęceniu katolickim, — należy odmówić udziału w poświęceniu. (Powyższe zarządzenie ks. biskupa Łuckiego zamieszczamy, ze względu na wielkie jego znaczenie zasadnicze i ogólne, Przyp. Red.).

Nauka Polska

w obronie swojej wolności.

Komitet porozumiewawczy polskiej Akademji Umiejętności, Akademji nauk technicznych, Tow. naukowego warszawskiego i Tow. naukowego we Lwowie po rozważeniu projektu ministra W. R. i O. P. ustawy o szkołach akademickich na posiedzeniu d. 26 b. m. wyraził obawę, że wprowadzenie w życie tej ustawy wpłynie ujemnie na rozwój nauki polskiej.

Oświadczył następnie, że wszystkie w Komitecie reprezentowane instytucje naukowe powinny się w tej sprawie wypowiedzieć.

PANACRIN
tabletki do ssania
CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED
GRYPĄ
ANGINĄ
INFLUENZĄ
LABOR. CHEM. FARM. MAG. A. BUKOWSKIEGO.

Inwalidzi przerwali głodówkę.

Donosiliśmy już o wybuchu w piątek rano strajku głodowego inwalidów wojennych. Byli żołnierze armji polskiej, którzy stracili zdrowie w czasie wojny, bezskutecznie dopominali się o pracę. Niektórzy z nich otrzymywali renty inwalidzkie wynoszące od 12 do 50 złotych miesięcznie, musieli więc głodować wraz z rodzinami przez długie miesiące.

W lokalu przy ul. Żelaznej rozpoczęło głodówkę 68 osób, zaś w lokalu Legji inwalidzkiej przy ul. Krakowskie Przedmieście — 23 osoby. Głodówka trwała do niedzieli do godz. 11-ej w nocy.

Skandal, jaki wybuchł z tego powodu, zmusił wreszcie Min. Opieki do zajęcia się losem inwalidów. Obiecano dać im pracę w ciągu najbliższych dni, jednocześnie wyasygnowano pewną sumę dla umożliwienia przeżycia wraz z rodzinami do czasu otrzymania pracy.

Z pośród głodujących w lokalu Związku inwalidów przy ul. Żelaznej, pięć osób zasłabło i musiano wzywać do nich lekarza.

«Doktór» Łokietek

przed sądem.

W piątek 2 grudnia rozpocznie się głośny proces „doktora" Łokietka.

Teroryzując handlarzy, Łokietek paradujący zazwyczaj w mundurze strzeleckim, pobierał od nich wysokie haracze, dzięki czemu żył beztrosko.

Ludność „podwładna" Łokietkowi odetchnęła w chwili aresztowania go. Jednakże Łokietek w krótkim czasie został zwolniony za kaucją. Sprawa przekazana została do rozpatrzenia w trybie uproszczonym na sesji jednoosobowej.

Akt oskarżenia dotyczy głośnej afery, kiedyto Łokietek zażądał od tragarzy, aby opłacali podatek za prawo handlu.

Gdy ofiary teroru sprzeciwiły się żądaniom Łokietka, banda zorganizowała napad.

Łokietek osobiście poprowadził uzbrojony oddział na teren bazaru i zakomenderował: „rozpędzać!

Wiele osób odniosło rany i dopiero po tym wypadku władze przystąpiły do likwidacji bandy.

SZKICE I OBRAZKI.

GLĘDZENIE DZIADA.

Aż pan redaktor na mnie patrzy w złości.
Że do redakcji znów przywlekłem kości.
By pogawędzić o tem i owem
w czasie morowem.
Więc byłem wczoraj mój serdeczny bracie
W onym prześwietnym naszym
majestracie.
By pogaworzyć szczerze między nami
jako dziadami.
Jakoto zawsze na jesieni bywa
Sumienie ojców głośno się odzywa.
Skopują ziemię i ryją ulice,
całe dzielnice.
Powstają góry i groźne okopy,
W dwadzieścia łopat pobrzękują chłopy.
Powstają rowy i błotniste tamy, —
sypią na bramy.
Coś cały tydzień grzebią się w piaseczku,
Że iść nie można po naszym miasteczku.
Aż spadnie deszczyk, rety co się dzieje
prace zaleje.
Dla bezrobotnych to dobrze, nie przeczę
Od maja całe zryte jest Zarzecze.
Co gdzie wykopią, to tam się znów wali,
pracują dalej.
A na Wileńskiej patrzcie co zrobili,
Cały bruk stary całkiem rozwalili.
I położyli na całe dwa metry
kostki z saletry.
Gdzie się nie ruszysz to „zamknięta
droga"
Nie ma gdzie chodzić, a więc w imię Boga
Jak ulic nima, to wyzbyj się strachu
i łaź po dachu.
Za ten grosz ciężki i za te roboty
I magistrackie pieniężne kłopoty,
Możnaby z Wilna — Paryż wybudować
i obmurować.
Tak ci zakląłem serdecznie, a z prosta,
Może rozwalą teraz jeszcze mosta.
Wpław naród pójdzie lub po lodzie brodzić, będziemy chodzić.

Podsłuchał

M. Junosza.

WĘGIEL i Koks
GÓRNOŚLĄSKI
Zjednocz. Kop. Górnośl. „Progress".
Wagonowo i od jednej tonny w szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza:
M. DEULL, WILNO, Jagiellońska 3, tel. 811.
egz. od 1890 r.
SKŁADY: Kijowska 8, tel 999.

Zwiększono wydatki na więziennictwo.

Zmniejszenie wpływów zmusza rząd do oszczędności we wszystkich niemal działach budżetu państwowego. Do nielicznych wyjątków zaliczyć należy więziennictwo. W tym bowiem dziale preliminarz przewiduje wydatki w kwocie 26,195,700 złotych wobec 25,394,000 zł., przewidzianych w budżecie na rok obecny i wobec 23,582,491 złotych, faktycznie wydatkowanych w roku budżetowym ubiegłym. Pochodzi to z jednej strony ze zwiększenia personelu więziennego o 179 osób, wobec czego oszczędności w dziale uposażenia są znacznie mniejsze, niż w innych działach gospodarki państwowej, z drugiej zaś strony zwiększyły się wydatki na umundurowanie personelu więziennego z 350,000 złotych na 699,000 złotych, na pomieszczenie z 1,940,000 złotych na 2,040,000 złotych, na remont i konserwację budowli z 570,000 złotych na 1,250,000 złotych (zwiększenie tej pozycji tłumaczy preliminarz „wzrastającem stale zaludnieniem więzień"), na inwentarz, odzież, pościel, bieliznę i obuwie dla więźniów z 1,400,000 złotych na 1,550,000 złotych, wreszcie na wydatki sanitarne więźniów z 620,000 złotych na 670,000 zł.

Plebiscyt Sportowy „Dziennika Wileńskiego"

Dziś czwarty dzień głosowania. — Wyciąć i wypełnić kupon.

KRONIKA.

Rocznica konsekracji biskupiej J. E. ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

W dniu dzisiejszym przypada rocznica konsekracji biskupiej J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego. Jest to czternasta rocznica. Konsekracja odbyła się w roku 1918.

JAKĄ BĘDZIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Naogół chmurno i mglisto. Rano miejscami możliwy drobny opad. Nocą lekkie przymrozki. Dniem temperatura około 5 stopni. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Sprawa samowolnego odcięcia Antokola od komunikacji autobusowej.** Magistrat stwierdził ostatnio, że częstotliwość ruchu autobusów ponownie b. znacznie zmalała. Fakt ten niewątpliwie tłumaczy się nowem wycofaniem przez Arbon ilości kursujących wozów. Sprawa ta ma być szczegółowo omówiona na jednem z najbliższych posiedzeń Magistratu oraz na czwartkowem specjalnie zwołanem posiedzeniu radzieckiej Komisji Arbonowej.

Na tem ostatniem posiedzeniu, będzie poruszona sprawa samowolnego skrócenia przez Arbon linji 3-ej, gdzie, jak wiadomo autobusy obecnie kursują jedynie do t. zw. „Ryneczku".

— **40 metrów jezdni betonowej na ul. Wileńskiej.** Z dniem wczorajszym otwarty został ruch kołowy na świeżo wybudowanym odcinku jezdni betonowej na ul. Wileńskiej.

— **Roboty kanalizacyjne na ul. Kalwaryjskiej.** Na skutek osiągnięcia porozumienia między władzami wojskowemi i Magistratem m. Wilna w początkach przyszłego miesiąca rozpoczną się prace nad skanalizowaniem dzielnicy Kalwaryjskiej w pierwszym zaś rzędzie wszystkich gmachów i posesyj wojskowych. Całokształt robót podzielony został na cztery etapy. W pierwszej kolejce skanalizowane zostaną ulice: Strzelecka i Pułkowa.

W związku z temi robotami w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy dyrektor wodociągów i kanalizacyj inż. Jensz, który poczyni na miejscu u władz wojskowych starania o jaknajszybsze zrealizowanie przyrzeczonej pożyczki.

SPRAWY PODATKOWE.

— **Terminy płacenia podatków od nieruchomości.** Trzecie raty państwowego podatku, kryzysowego dodatku i komunalnego dodatku od nieruchomości, płatne są w ciągu miesiąca listopada b. r. ewentualnie w ulgowym terminie do dnia 14 grudnia b. r. włącznie.

Z MIASTA.

— **Żebracy ze wsi ciągną do miasta.** Podług danych Komitetu do walki z żebractwem i włóczęgostwem Wilnu w ciągu bieżącego miesiąca przybyło 33 rejestrowanych żebraków. Ten raptowny wzrost żebraków tłumaczy się zbliżającą się zimą, co zmusiło wielu żebraków kręcących się po wsiach przenieść się do miasta i zwrócić się o pomoc do wspomnianego wyżej Komitetu.

— **Tygodniowa kontrola mleka.** W dniach od 29 XI—6 XII. r. b. Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna przeprowadza tygodniową kontrolę mleka dostarczanego do m. Wilna. Kontrola ta jest dalszym ciągiem prac zapoczątkowanych na wiosnę bieżącego roku, a mającym na celu zbadanie konsumcji mleka w m. Wilnie.

Badanie konsumcji mleka przez Centralne Biura Statystyczne odbywa się w ścisłem porozumieniu z Zakładem Ekonomiki Rolnej U. S. B. i Związkiem Organizacyj i Kółek Rolniczych.

Obecnie przeprowadzana tygodniowa kontrola dąży do ustalenia różnicy, jaka zachodzi w konsumcji mleka w różnych porach roku i w ciągu różnych dni tygodnia. Jest ona przeprawadzana nie na wszystkich rogatkach miasta, co byłoby zbyt uciążliwe i kosztowne, a jedynie w trzech punktach podmiejskich, najruchliwszych i najbardziej charakterystycznych. Pozwoli to najzupełniej drogą porównania z wynikami poprzednich kontroli wyciągnąć odpowiednie wnioski odnośnie całości konsumcji mleka w m. Wilnie.

SPRAWY WOJSKOWE

— **Święto podchorążych.** Dzień 29 listopada rok-rocznie czci cała Polska z pietyzmem obcodząc rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Dzień ten stał się również świętem podchorążych, którzy pierwsi rzucili hasło zbrojnego czynu, wychodząc na ulice Warszawy.

Dla Wilna rocznica ta w bieżącym roku nabiera specjalnej wagi dzięki powstaniu przy 5 p. p. Leg. dywizyjnej kompanji podchorążych rezerwy.

Święto to zbiegło się jednocześnie z zakończeniem kursu rekruckiego i złożeniem przez podchorążych przysięgi żołnierskiej.

Uroczystości rozpoczęto nabożeństwem w kościele św. Ignacego. Do kościoła przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. wojewodą Beczkowiczem i generałem Skwarczyńskim na czele. Po nabożeństwie podchorążowie udali się na plac Jezuicki przed gmach D. O. Z. gdzie nastąpił uroczysty akt złożenia przysięgi. Silnie skandując słowo po słowie powtarzali podchorążowie tekst przysięgi, ślubując do ostatniej kropli krwi stać w obronie honoru sztandaru i całości granic Rzeczypospolitej.

O godz. 10 min. 15 na ul. Orzeszkowej przed dowódcą dywizji gen. Skwarczyńskim przedefilowała kompanja podchorążych.

Uroczystości zakończono akademją w przybranej zielenią małej sali miejskiej. Na akademję złożył się szereg okolicznościowych przemówień oraz bogato urozmaicony dział wokalno - muzyczny.

POCZTA I TELEGRAF.

— **Zmiana taryfy telefonicznej.** Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje nam, że ostatnio ukazało się rozporządzenie Ministra P. i T. z 19.XI. b. r. w sprawie częściowej zmiany i uzupełnienie taryfy telefonicznej, które przewiduje, że za rozmowy przeprowadzone z dowolnej stacji abonentowej ze stacjami abonentowemi załączonemi do central na terenie tegoż powiatu co i wywołująca stacja oraz za rozmowy zgłaszane z dowolnej stacji abonentowej z wezwanemi do rozmównicy na terenie tegoż powiatu pobiera się za każdą 3 minutową rozmowę zwykłą 30 gr., za takąż rozmowę pilną 90 gr. Rozporządzenie wchodzi w życie 1 XII.1932 r.

HANDEL i PRZEMYSŁ

— **Zniżka cen chleba.** Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do ogólnej wiadomości, iż ceny na chleb począwszy do dnia 30 listopada b. r. ustaliło następujące:

1) chleb pytlowy 50 proc. żytni — 34 grosze za klg. w detalu; 2) chleb razowy żytni — 24 grosze za 1 klg. w detalu.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych będą karani administracyjnie w myśl art. 4 i 5 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku aresztem do 6 tygodni, lub grzywną do 3.000 zł.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— **Związek cechów.** W dniu 2 grudnia walne zebranie cechu ślusarzy. W dniu 9 grudnia walne zebranie cechu fotografów. W poniedziałek 5 grudnia miesięczne sprawozdawcze zebranie delegatów związku cechów, na którem ksiądz Mościcki wygłosi odczyt „Historja cechów", prócz tego będą poruszane sprawy ważne, jak to: Bezrobocie, potanienie ceny prądu elektrycznego, bezprawne i świadome nie wzywanie płatników, proszących o zawezwanie na komisje odwoławcze w celu obrony swoich interesów i t. p.

Niedzielny odczyt W. Jankowskiego „O świętym Franciszku z Asyżu" udał się nadzwyczajnie przy licznie wypełnionej sali Resursy Rzemieślniczej—Bakszta 2. W tejże sali co środy odbywają się ciekawe odczyty organizacyjne przez zarząd Resursy dla rzemiosła na tematy aktualne. Wstęp bezpłatny. Mistrzowie winni korzystać z tej sposobności.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Sprawa umowy zbiorowej z dozorcami.** Z powodu niedojścia do skutku Komisji Polubownej z dozorcami, po 4-ch posiedzeniach w Urzędzie Inspektora Pracy z racji ostrych i niemożliwych warunków stawianych przez Związek Dozorców, jak: 6-cio miesięczne wymówienie i tyleż odprawy, a także wynajęcie dozorcy tylko ze Związku Dozorców i szereg innych niemożliwych żądań ma być zwołana Komisja Nadzwyczajna do ostatecznego zawarcia zbiorowej umowy z dozorcami, która może być na niekorzyść obu stron.

Przez to Związek Właścicieli Srednich i Drobnych Nieruchomości m Wilna w porozumieniu się z innymi Związkami na walnem zebraniu Zarządu Centrali jednogłośnie postanowił wystosować pismo do Pana Inspektora Pracy i Komisji Nadzwyczajnej, prosząc o przedłużenie istniejącej obecnej umowy z dozorcami bez zmian do pierwszego kwietnia 1933 r; w tym czasie dać możność w miejscu neutralnem powoli wspólnie z przedstawicielami Związku Dozorców opracować bez gwałtu dla stron, nową zbiorową umowę, która będzie przedstawiona Inspektorowi Pracy dla zatwierdzenia takowej. W przeciwnym razie właściciele nieruchomości m. Wilna będą zmuszeni według projektu na wzór miast Europejskich zorganizować tabór koncesjonowany odpowiedzialny, mechaniczny, przez który miasto będzie miało estetyczny wygląd i wymagania sanitarne, bo jednakowe i w przepisowych godzinach polewane i sprzątane ulice; tem samem dla właścicieli nieruchomości o 50 proc. zmniejszy się rozchód.

— **Walne zebranie praczek i prasowaczek.** Onegdaj w południe w lokalu Centrali Chrześcijańskich związków zawodowych przy ul. Metropolitalnej 1 odbył się pod przewodnictwem ks. mgr. Aleksandra Mościckiego walne zgromadzenie członków Chrześcijańskiego związku zawodowego praczek i prasowaczek.

Po zagajeniu obrad przez ks. Mościckiego p. Helena Wersocka złożyła sprawozdanie komisji rewizyjnej związku. Poczem dokonano wyboru kandydatek na ławniczki do Sądu Pracy i Sądu Okręgowego. Jednogłośnie wybrano panie: Józefę Michałowską jako ławniczkę i Helenę Kempińską oraz Zofję Gudejko—jako zastępczynie.

W końcu obrad wybrano nowy zarząd związku na rok 1933 w składzie pań: Heleny Kempińskiej, Weroniki Helmanowej, Anastazji Skrzendziejewskiej, Józefy Michałowskiej, Zofji Gudejkówny, Emilji Klejko i Kazimiery Smolarskiej.

W skład komisji rewizyjnej weszły: Ewa Misiewiczowa, Jadwiga Lejbocz i Tekla Sierpucz.

ŻYCIE AKADEMICKIE.

— **Zarząd akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej** ukonstytuował się na walnem zebraniu, odbytem dnia 27 listopada b. r., następująco: Przewodniczący: kol. Mirosław Bańkowski, wice-przewodniczący: kol. A. Richter, sekretarz: kol. Zofja Marjachinówna, skarbnik: Stefan Adamski. Członkowie zarządu: Irena Jastrzębska. Dyżury zarządu odbywają się w czwartki w godz.: 19—21, oraz w niedziele w godz. 11—13.

Walne zebranie Akademickiego Koła Łodzian odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go grudnia o g. 11.30 w lokalu A. K. P. M. S. ul. Wileńska 23 m. 9

— **Walne Zebranie Akademickiego Koła walki z Alkoholizmem** odbędzie się dn. 3 go grudnia (w sobotę) o godz. 6 ej w lokalu Koła Medyków (Wielka 24).

Dyżury zarządu odbywają się w środy w lokalu Koła Medyków od godz 7.30 — 8.30.

— **Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B.** przeprowadza ponowną rejestację kol. kol. poszukujących pracy, obecnie poleca szereg uzdolnionych kandydatów o dłuższej rutynie w odpowiednich zakresach pracy Zdążając do polepszenia materjalnego bytu niezamożnej młodzieży akademickiej, Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. apeluje do starszego społeczeństwa, by w zrozumieniu podtrzymało tę akcję. W zamian za pracę naukową, czy też w innej formie, akademik uzyska zarobek, który dla przytłaczającej większości studentów stanowi jedyną podstawę egzystencji i obecnego studjowania na uniwersytecie.

Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S B znając najlepiej uzdolnienia i zapotrzebowania swych kol. kol., ułożył listę kandydatów tek w-g specjalności, i poleca Pracodawcom istotnie dobrych i wykwalifikowanych pracowników: korepetytorów, wychowawców dzieci, tłomaczów z języków obcych, zdolnych z prawniczo-ekonomiczną praktyką, urzędników, plenipotentów, sekretarzy, energicznych inkasentów i akwizytorów lub specjalistów w innych gałęziach pracy, jak korektura, pisanie wypracowań, uczestniczenie w większych imprezach i widowiskach „kontrola, statyści" i t. p.

Oferty należy składać do Biura Pośrednictwa Pracy Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. (ul. Wielka 24) tel. 7—70. Zaofiarowanie pracy to najlepsza pomoc niezamożnemu akademikowi. Najmniejszy nawet zarobek w obecnych czasach kryzysu ekonomicznego nieraz decyduje o możliwości studjów wielu uzdolnionych jednostek. Przyczyńcie się do polepszenia nieznośnych warunków bytu wielu niezamożnych a pilnych akademików. Jest to moralny obowiązek starszego społeczeństwa. Dajcie pracę akademikowi.

— **Akademickie Koło Muzyczne.** Dnia 27 b. m. odbyło się doroczne walne zebranie członków Akad. Koła Muzycznego. Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Prezesem został wybrany poraz drugi kol. Bułhak Janusz, sekretarzem kol. Wierciński Witold, skarbnikiem kol. Domysławski Władysław.

Koło liczy obecnie 37 członków i składa się z nast. sekcyj: 1) solistów, 2) orkiestrowej, 3) jazbandowej (Akad. Jazz Synkopa), 4) mandolinistów, oraz tworzą się dwie nowe sekcje: 5) muzykl kameralnej i 6) rewelersów. Próby odbywają się w niedziele w Ognisku Akad. o godz. 12 tej. Zapisy chętnych i uzdolnionych koleżanek i kolegów odbywają się w niedziele o godz. 12 tej w Ognisku Akademickiem.

OBRADY I UCHWAŁY WILEŃSKIEJ RADY WOJEWÓDZKIEJ.

W dniu 28 bm. w sali Urzędu Wojewódzkiego toczyły się kilkagodzine obrady Wileńskiej Rady Wojewódzkiej. Obradom z urzędu przewodniczył wojewoda. W myśl obowiązujących przepisów wojewoda złożył Radzie sprawozdanie z działalności administracji państwowej na terenie województwa w roku minionym i jako kwestje do dyskusji przedłożył sprawy następujące:

1) wytyczne zasady organizacji pomocy bezrobotnym w okresie zimowym 1932 r., apelując do obecnych na zebraniu szefów władz i urzędów aby wzorem roku ubiegłego poparli ideę samoopodatkowania się podległych im urzędników; 2) stan robót konserwacyjnych w bazylice wileńskiej; 3) wyniki działalności Wojewódzkiego Komitetu do spraw finansowo - rolnych wreszcie i 4) aktualne zagadnienia samorządowe, informując o wytycznych, udzielonych przez P. Wojewodę przewodniczącym wydziałów powiatowych w sprawach gospodarki komunalnej.

Po tem przemówieniu nastąpiła wyczerpująca dyskusja, w wyniku której Rada Wojewódzka, przyjmując do wiadomości sprawozdanie p. Wojewody, wysunęła cały szereg dezyderatów z których przytaczamy poniżej ważniejsze:

1) Rada Wojewódzka prosi władze miarodajne o spowodowanie wszczęcia robót nad przedłużeniem wybudowanej kolei Druja — Woropajewo w kierunku południowym na Oszmianę i Lidę.

2) Rada Wojewódzka uznaje za konieczne poddanie rewizji tabeli opłat za czynności egzekucyjne organów skarbowych a w szczególności opłat za upomnienia, — w kierunku dalszego ich zróżniczkowania.

3) W dziedzinie powinności w naturze (szarwarku) Rada Wojewódzka wypowiada opinję iż wysokość wymiaru jako maksimum nie powinna przekraczać stu procent podatku gruntowego.

4) Uważając, że w województwach północno - wschodnich wojsko jest jednym z najpoważniejszych odbiorców całego szeregu produktów rolnych, i stwierdzając że dotychczas praktykowany system zaopatrywania wojska drogą przetargów wpływa na obniżenie tych produktów, Rada Wojewódzka prosi władze miarodajne o spowodowanie ażeby zaopatrywanie wojska we wszystkie artykuły rolnicze odbywało się drog zakupów bezpośrednich od producentów rolnych względnie przez organizacje spółdzielczo - rolnicze wskazane przez Wileńskie Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych.

5) W dziedzinie zdrowia publicznego Rada Wojewódzka postanawia prosić władze o nasilenie leczenia jaglicy przez lotne oddziały okulistyczne utrzymywane kosztem skarbu państwa.

6) Uważając, że włożony na gminy obowiązek wypłacania nauczycielom szkół powszechnych dodatku mieszkaniowego, przy obecnym trudnym stanie finansowym samorządu terytorjalnego przekracza realne możliwości samorządu gminnego, Rada Wojewódzka prosi władze miarodajne o rozważenie konieczności i możliwości zwolnienia samorządu gminnego od tego ciężaru.

W końcu Rada Wojewódzka uchwaliła przystąpić do wykonania podstawowej meljoracji bagien dorzecza jeziora Dryświata w pow. brasławskim i prowadzić roboty meljoracyjne w zależności od możliwości gospodarczych samorządu i zainteresowanych właścicieli gruntów.

Fachowy i Oszczędny Radjoamator
jest klijentem firmy
MICHAŁ GIRDA
Zamkowa 20, telef. 16-28

SPRAWY UNIWERSYTECKIE

— **Egzaminy magisterskie na wydziale humanistycznym USB.** w terminie zimowym 1932/33 roku akademickiego odbywać się będą od 8 stycznia 1933 r. Do egzaminów zgłaszać się należy pisemnie w czasie od 10 do 15 grudnia 1932 r.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Bezpłatne kursy dla analfabetów.** Zarząd akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej komunikuje, że otwiera bezpłatne kursy dla analfabetów w Domu Ludowym przy ul. Sołtaniskiej, oraz takież kursy w Kole P.M.S. im. T. Kościuszki przy ul. Ponarskiej 42 Zarząd A K. P. M. S. prosi tą drogą wszystkich o powiadomienie analfabetów o powstawaniu powyższych kursów. Zapisy przyjmowane będą w sekretarjacie Domu Ludowego ul. Sołtaniska (przy kościele) — dla dzielnicy Zwierzynieckiej, oraz w lokalu Koła P. M. S. im. Tad. Kościuszki, ul. Ponarska Nr. 42 w godz. 8—9 wiecz. codziennie do dnia 6 grudnia 1932 r. Jednocześnie zarząd prosi o powiadomienie wszystkich analfabetów ze śródmieścia o zapisywanie się na już istniejące kursy dla analfabetów przy ul. Mickiewicza 23 (II piętro) w lokalu Towarzystwa Komisji Edukacyjnej.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Środa Literacka** poświęcone będzie młodym gościom z Warszawy i Łodzi. Młody, zdolny poeta, Roman Kołoniecki wygłosi, o Pawle Valéry, odczyt, ilustrowany przekładami jego poezji. Drugą część wieczoru wypełnią autorecytacje Romana Kołoniecki ego i Kazimierza Sowińskiego, poety łódzkiego.

— **Posiedzenie Tow. Anatomiczno-Zoologicznego** odbędzie się w piątek dn. 2 XII. godz. 7 30 w sali Zakładu Histologji U. S. B. (Zakretowa 23).

SPRAWY PRASOWE.

— **Konfiskata „Ovent Kurjer".** Z rozporządzenia Starosty Grodzkiego w dniu wczorajszym skonfiskowany został nakład czasopisma żydowskiego „Owent Kurjer" za tendencyjne i wręcz fałszywe oświetlenie wypadków na uniwersytecie.

Redaktora odpowiedzialnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wytworna Pani
używa do swej toalety
wód kwiatowych
największy asortyment zapachów — w flakonach i na wagę
w Firmie
W. CHARYTONOWICZ i S-ka
APTECZNY D - H.
Wilno, Mickiewicza № 7
Tel. 9—71.

Teatr i muzyka.

— Teart Wielki na Pohulance, — dziś z powodu próby generalnej „Zygmunta Augusta" — nieczynny.

— **Uroczystości ku czci St. Wyspiańskiego w teatrze na Pohulance.** W czwartek dnia 1 bm. o godz. 8-ej w. w Teatrze na Pohulance odbędzie się uroczysta premjera niegranego dotąd w Polsce dzieła St. Wyspiańskiego „Zygmunt August", z Alfredem Szymańskim w roli tytułowej.

Drugie i trzecie przedstawienie „Zygmunta Augusta" odbędzie się dn. 2 bm. i 3 bm. o godz. 8-ej w.

— **Teatr muzyczny „Lutnia". Przedstawienia popularne „Szaleństwa Coletty".** Jak było do przewidzenia „Szaleństwa Coletty", melodyjna i wesoła operetka Stolza, zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności i cieszy się wciąż niesłabnącem powodzeniem. Dziś ujrzymy tę opertkę po raz 10-ty po cenach zniżonych w obsadzie premjerowej.

— **Najbliższa premjera Teatru Lutnia** Przygotowania do wystawienia głośnej operetki Kalmana „Fiołek z Montmartre'u" — w całej pełni. W operetce tej wystąpi gościnnie znakomita artystka scen stołecznych — Janina Kulczycka.

— **Koncert na zagrożoną Bazylikę,** urządzany staraniem Koła Pań przy Komitecie ratowania Bazyliki, odbędzie się dnia 3 grudnia, o godz. 20-ej, w Małej Sali Miejskiej, Końska 3.

Łaskawy udział przyrzekli pp. prof. Ledóchowska, Piotrowiczowa, Święcicka, Wyrwicz i Jodka, oraz chór „Echo" pod dyrekcją prof. Kalinowskiego.

POLSKIE RADJO WILNO.

Środa, dnia 30 listopada.

11.40: Przegl. pras. Kom. meteor. Czas. 15.00: Muzyka organowa (płyty). 15.15: Giełda roln. 15.25: Kom. Zw. Mł. Polsk. 15.35: Aud. dla dzieci. 16.00: „Pod znakiem jazzu" (płyty) Słowo wstępne St. Węsławskiego. 16.40: „Istebna i Wisła" — odczyt. 17.00: Koncert poświęcony Edwardowi Griegowi. Słowo wstępne prof. Tadeusza Szeligowskiego. 17.40: „Bezrobocie a praca kobiet". 18.00: Muzyka lekka. 18.45: „Drogi najmłodszej Polski poetyckiej — odczyt. Autorecytacje utworów Romana Kołoniecki ego i Kazimierza Sowińskiego. 19.15: Przegląd litewski. 19.30: „Nowa literatura w nowej Polsce" — dyskusja. 20.00: Koncert węgierskiej kapeli. 20.55: Wiad. sport. 21.00: Dod. do pras. dz. radj. 21.05: Recital skrzypcowy. 21.45: Koncert kameralny. 22.10: Na widnokręgu. 22.25: Muzyka taseczna. 22.55: Kom. meteor.

Czwartek, dnia 1 grudnia 1932 r.

11.40: Przegl. pras. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 12.30: Kom. meteor. 12.35: Poranek szkolny. 15.00: Piosenki włoskie (płyty). 15.15: Giełda roln. 15.25: Kom. Akad. Koła Misyjnego. 15.35: Tydzień przedświęczny. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.35: Lekcja francuskiego. 16.40: „Przyrost ludności w latach kryzysu" — odczyt. 17.00: Muzyka kameralna (płyty). 17.40: „Odsiecz Lwowa w listopadzie 1918 r." 18.00: Muzyka lekka. 18.40: Codzienny odcinek powieściowy. 18.55: Kom. litewski. 19.00: „Skrzynka pocztowa". 19.30: „Nowa literatura w nowej Polsce". 20.00: Muzyka lekka. 20.55: Wiad. sportowe. 21.30: Słuchowisko. 22.15: Muzyka taneczna. 22.55: Kom. meteor.

Przed premjerą „Zygmunta Augusta"

Dwadzieścia pięć lat mija od śmierci Wielkiego Bojowca Duchowego — o wolność Ojczyzny — St. Wyspiańskiego, — dwadzieścia pięć lat mija od chwili w której rozkołysał się Dzwon Zygmuntów — zwiastujący Krajowi zgon Twórcy Wyzwolenia. Wesela, Warszawianki, Nocy Listopadowej, i tylu, tylu arcydzieł naszej literatury.

To też nic dziwnego, że w smutny ten jubileusz — cała Polska— wymarzona, Wolna Polska, Wyspiańskiego — oddaje dziś hołd cieniom Duchowego Mocarza.

W Wilnie uroczystości jubileuszowe skoncentrują się w dniu 1-go grudnia w teatrze na Pohulance, na uroczystej premjerze niegranego dotąd w Polsce arcydzieła St. Wyspiańskiego „Zygmunt August".

Teatr Wileński uczynił najwyższy wysiłek artystyczny, aby premjera ta stanęła na godnej podziwu — wyżynie.

Do czwartkowej premjery zmobilizowano cały zespół dramatyczny, Szkołę dramatyczną, ogromne zastępy „chórów", i statystów — pozyskano udział Wp. Hendrichówny, b. artystki opery warszawskiej i prof. Ludwiga, współpracę J. Hryniewickiej, która ułożyła piękne tańce dworskie, oraz d-ra T. Szeligowskiego, który skomponował stylowy i dyskretny akompanjament muzyczny.

Nad całością czuwa dr. Ronard Bujański, inscenizator i reżyser „Zygmunta Augusta".

Malarnia teatralna pod wodzą Wiesława Makojnika stworzyła wspaniałe wnętrza dekoracyjne, a pracownie krawieckie wykańczają bogate kostjumy, podług autentycznych wzorów i sztychów.

Zaznaczyć należy, że przedstawienie „Zygmunta Augusta" zaliczone zostało przez Ministerstwo Oświaty do konkursu jubileuszowego St. Wyspiańskiego o nagrodę reżyserską, malarską i aktorską.— Komisja konkursowa w dniach najbliższych będzie obecna na przedstawieniu.

Należy spodziewać, że społeczeństwo wileńskie, premjerę „Zygmunta Augista" (tak aktualną na terenie wileńskim) przyjmie z uznaniem, i tłumnem przybyciem na czwartkową premjerę, połączy się z całą Polską, w czci i hołdzie dla St. Wyspiańskiego.

Zaprzeczenie.

W związku z notatką, która ukazała się w jednem z pism miejscowych o rzekomo „niefortunnych operacjach p. Korolca" i o stratach na które może być z tego powodu narażona Komunalna Kasa Oszczędności, otrzymaliśmy z Kasy pismo, w którem zaznaczono, że

„Zawarte we wspomnianej notatce informacje, że rzekomo T-wo Ubezpieczeń „Przezorność" S. A. w Warszawie Oddział w Wilnie dyrektorem którego jest p. Józef Korolec, zdyskontowało w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna „bezwartościowe" weksle na sumę przeszło 500.000 zł., nie odpowiadają w żadnej mierze prawdzie.

T-wo Ubezpieczeń „Przezorność" Oddział w Wilnie nie składało w ciągu całego okresu istnienia Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna, t. j. od roku 1929 do chwili obecnej, weksli do dyskonta w wspomnianej instytucji, ani z wystawienia T-wa „Przezorność", ani też z jego indosem, i nie czyniło tego ani bezpośrednio, ani też za pośrednictwem p. Józefa Korolca.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna.

(—) Jan Żejmo (—) Łazarz Spiro.

Jednocześnie zawiadamia nas p. J. Korolec, że zawarte we wspomnianej notatce informacje nie odpowiadają prawdzie i że sprawę przeciwko redakcji pisma, które zamieściło notatkę, kieruje na drogę sądową.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Z KRAJU.

Lida ku czci Stanisława Wyśpiańskiego.

LIDA (Pat.) W sali posiedzeń Rady Miejskiej w Lidzie odbyło się wczoraj zebranie prezydjum Towarzystwa Miłośników Sztuki i zaproszonych gości, celem zorganizowania obchodu 25 ej rocznicy zgonu Stanisława Wyspiańskiego. Postanowiono zorganizować w pierwszych dniach lutego obchód dla społeczeństwa oraz dwa obchody specjalnie dla młodzieży.

Szkoła tatarska.

NOWOGRÓDEK (Pat). W lokalu parafji mahometańskiej w Nowogródku odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem Samuela Bazarewicza zebranie przedstawicieli społeczeństwa mahometańskiego przy udziale około 60 osób. Po wysłuchaniu referatu na temat przeszłości mahometan — Tatarów, uchwalono założyć w Nowogródku szkołę z tatarskim językiem wykładowym.

Przedstawienie teatralne we wsi Swinka.

Przejeżdżając przez wieś Świnkę położoną w gminie Wiszniewskiej pow. Wilejskiego, zauważyłem większe zbiorowisko ludzi i afisze, zapowiadające przedstawienie.

Wiedziony ciekawością postanowiłem na zapowiedzianem przedstawieniu pozostać i zebrałem garść wrażeń, któremi chcę się podzielić z czytelnikami.

Była to niedziela 13 listopada, dzień św. Stanisława, Patrona Młodzieży, z tej więc racji miejscowe S. M. P. pod kierownictwem p. Bronisławy Schmidtowej oraz jej kuzynki Izy M. i p. Lenartowiczowej urządziło przedstawienie. Znać było umiejętnie i starannie przygotowane, ponieważ grano bardzo dobrze i naogół przedstawienie przeszło pomyślnie i wywarło na obecnych miłe wrażenie.

Rozmawiając z miejscowymi ludźmi, dowiedziałem się, iż kierowniczka tutejszej szkoły p. Br. Schmidtówna wespół z pp. Izą M. i p. Lenartowiczową, pomimo nawału pracy w szkole i w gospodarstwie domowem, wszystkie wolne chwile poświęcają pracy pozaszkolnej, czynnie pomagając w urządzaniu przedstawień i innych imprez.

Szkoda, że na kresach mało jest nauczycieli, którzy chcieliby na wzór wyżej wspomnianych osób pracować dla oświaty pozaszkolnej.

Ja.

Szczęśliwa matka.

Marja Koleśnikowa, mieszkanka osady Grzybów gm. gruzdowskiej powiła trojaczki. Są to chłopcy, cieszący się dobrem zdrowiem.

Aresztowanie prezesa hurtka młodzieży białoruskiej.

Z polecenia władz śledczych aresztowany został prezes hurtka białoruskiego młodzieży w Harniewiczach Jan Łuksiewicz. Łuksiewicz pod pozorem prowadzenia spraw oświatowo-kulturalnych uprawiał szkodliwą działalność przeciwko państwu.

Podatek na „Strzelca".

„Głos" grodzeński donosi:

„Lekarz weterynaryjny w Tarnogrodze, niejaki Ostrowski, przeprowadzając badania bydła na targu, przy wystawianiu odpowiedniego świadectwa zmusza włościan do nabywania znaczków na „Strzelca", za które ci muszą płacić od 10 — 15 gr. Nazywa się to „dobrowolną" opłatą, ale niechnoby który spróbował wymówić się od nabycia takiego znaczka, zaraz okazywało się, że lekarz świadectwa wydać nie może, i t. d., czyli włościanin sztuki sprzedać na targu nie ma możności.

Doniesiono o tym fakcie Związkowi Małorolnych, w którego imieniu sekretarz tej organizacji Kreiz, zwrócił dr. Ostrowskiemu uwagę na nieprawne postępowanie. Mimo to interwencja nie pomogła. A dr. Ostrowski nadal propaguje „Strzelca" zbierając „dobrowolne" składki na tak „pożyteczną" organizację.

Butelkę spirytusu wypił, lecz stracił mowę.

27-letni Władysław Michajłow, znany pijak i zawdjaka będąc wczoraj na targu w Wilnie założył się z niejakim Tomaszem Bryćką, iż wypije sam jeden butelkę spirytusu mocy 90. Michajłow zakład wygrał, lecz po wypiciu flaszki spirytusu utracił mowę. Ponieważ wszelka pomoc lekarska narazie była bezskuteczna, Michajłow kaleką odjechał wczoraj do rodzinnej wsi w pow. wileńsko-trockim.

SPORT.

Błękitny puhar «Niemna» otrzyma najlepsza zawodniczka.

Nadesłany piękny puhar kryształowy przez hutę szklaną p. Stollego „Niemen" został wczoraj przez komitet konkursowy przeznaczony dla najlepszej zawodniczki.

Błękitny puhar „Niemna" jest nagrodą przechodnią. Na własność przechodzi po trzech kolejnych latach.

Ofiarowanie nagrody najlepszej zawodniczki uważać należy za celowe gdyż musimy koniecznie pobudzić do twórczej pracy sportowej szerszy ogół pań, które niewątpliwie zainteresują się ofiarowaną nagrodą i w czasie sezonu starać się będą zwrócić na siebie baczną uwagę. Z drugiej zaś strony koledzy klubów, starać się będą przeprowadzić planową akcję, by zwyciężyła ich zwolenniczka.

A. Z. S. prowadzi przed Ogniskiem.

Przez dwa pierwsze dni głosowania dała się wyczuć przy urnach plebiscytowych większość zwolenników A. Z. S.

Akademicy, jak widać, starają się mimo przesilenia w swoim klubie obronić zdobytą w roku ubiegłym cenną nagrodę. Najpoważniejszym rywalem A. Z. S. jest w tym roku Ognisko, które ma szereg dobrze postawionych sekcyj.

Ciekawi jesteśmy, na którem miejscu znajdzie się Sokół, który w roku ubiegłym zwycięzką stoczył walkę ze Strzelcem.

Dużo głosów pada również na 1 p. p. leg., który przoduje w piłce nożnej.

Są to, ma się rozumieć, tylko pierwsze wrażenia, zaobserwowane w czasie głosowania. Urny są jeszcze zamknięte i prawdopodobnie dopiero otwarte będą jutro.

Frekwencja w głosowaniu z każdą chwilą wzrasta i daje się wyczuć, że większość sportowców nie co wstrzymuje się przed natychmiastowem przystąpieniem do głosowania, odkładając wrzucenie swych głosów na ostatnią chwilę.

Szkoła Techniczna chce odebrać puhar «mickiewiczakom».

Najostrzejsza walka toczy się między uczniami, którzy gremjalnie przystępują do urn plebiscytowych.

Dotychczas zauważyliśmy więcej uczniów Szkoły Technicznej, którzy po wspaniałych sukcesach lekkoatletycznych chcą zdystansować swoich rywali z Gimn. A. Mickiewicza, odbierając im zdobyty w roku ubiegłym srebrny puhar, ofiarowany najbardziej wysportowionej szkole.

Obok walki tych dwóch bardzo poważne szanse mają uczniowie Gimn. Lelewela i Zygm. Augusta, jak również Semin. Nauczycielskie.

Dziś czwarty dzień głosowania.

Trzy pierwsze kupony poszły już w ruch. Dziś zamieszczamy kupon, który może poważnie zaważyć na przebiegu głosowania.

Urny wyborcze są ustawione w czterech punktach: 1) Redakcja „Dz. Wil." — Mostowa 1, 2) Polska Składnica Sportowa „Start"— Królewska 1, 3) Ch. Dinces — Wielka 15 i 4) w lokalu wystawionych nagród — Mickiewicza 6.

Popierajmy własny przemysł sportowy.

Został w Wilnie otwarty nowy sklep sportowy przy ul. A. Mickiewicza 13.

Jest to sklep p. Tomaszewskiego, który na Zwierzyńcu przy ul. Lipowej 4, posiada wielkie zakłady wyrobów sportowych. Dotychczas specjalnością p. Tomaszewskiego był wyrób przyrządów strzeleckich, a obecnie zostały przy firmie „Cel" uruchomione warsztaty narciarskie.

Nowa fabryka nart jest postawiona według ostatnich wymagań techniki i rzeczywiście narty p. Tomaszewskiego są dobre. Niczem nie różnią się od sprowadzanych z Zakopanego lub z Norwegji.

Obok wytwórni nart są produkowane wszelkie drobiazgi, potrzebne do narciarstwa, a więc: wiązania, kijki, ubranie, a nawet buty. Wyroby te są solidne i trwałe. Ostatnio nawet ukazały się specjalne smary wileńskie, które również pochodzą z firmy p. Tomaszewskiego.

Jest projekt uruchomienia nawet wypożyczalni nart i strzelnicy 20 metrowej.

KUPON
PLEBISCYTU SPORTOWEGO „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO"
GŁOSUJĘ
NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW WILNA

1_____ 6_____
2_____ 7_____
3_____ 8_____
4_____ 9_____
5_____ 10_____

na najlepszy klub sportowy
1_____

na najlepsze koło sportowe szkół średnich
1_____

Nazwisko głosującego_____
Adres_____

Z pogranicza.

Mińsk bolszewicki w obronie Taraszkiewicza.

Z pogranicza donoszą, iż w związku z procesem Taraszkiewicza w Wilnie na terenie miasteczek Białorusi sowieckiej urządzane zostały lotne mitingi, nawołujące włościan i robotników do protestu przeciwko „białemu terrorowi". Lotne wiece odbyły się w dniu 28 b. m. w Zasławiu, Pleszczeniewicach, Kajdanowie, Gródku Ostroszyckim, Borysowie i w innych miejscowościach. W Mińsku z inicjatywy b. hromadowców Rak-Michajłowskiego i Miotły odbył się wiec protestacyjny oraz pochód demonstracyjny przeciwko Polsce.

Konsulat polski w Mińsku był strzeżony przez oddziały milicji.

Samolot litewski nad Trokami.

Z pogranicza donoszą, iż wczoraj o godz. 6 rano zauważono podejrzany samolot, który przez pewien czas krążył nad Trokami, poczem skierował się ku stacji Rudziszki. Gdy samolot znajdował się nad Rudziszkami w pewnym momencie aparat począł lawirować, a po pewnej chwili nagle począł opadać. Na wysokości około 150 mtr. samolot podniósł się ponownie wgórę i skierował na kolonję Panaszyszki. Lotnicy widząc jednak, iż znajdują się na terytorjum nie odpowiedniem do lądowania, zamierzali lądować niedaleko wsi litewskiej Panaszyszki, lecz skutkiem nagłego zepsucia się motoru, aparat wraz z lotnikami wpadł do jeziora Zukleje po stronie litewskiej, oddalonego o kilkaset mtr. od wsi Panaszyszki.

Lotników uratowali włościanie samolot przy pomocy prowizorycznych dźwigów w ciągu dnia wczorajszego usiłowano wydobyć na powierzchnię. Jak zdołano ustalić, był to obserwacyjny samolot litewski z dywizjonu lotniczego w Szawlach.

Pełnia praw dla Muraszki.

Wydział karny sądu okręgowego w Nowogródku rozpatrywał na posiedzeniu tajnem podanie zabójcy Bagińskiego i Wieczorkiewicza, Józefa Muraszki, o uchylenie skutków wyroku skazującego.

Sąd postanowił na mocy art. 53 k. k. przywrócić Muraszce prawa wyborcze, prawa udziału w wymiarze sprawiedliwości, opiekuńcze, zawodwe oraz zdolność do uzyskania innych praw utraconych.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pat.) 29 XI.1932 r.

Waluty i dewizy:
Holandja 358,70—359,60—357,10.
Londyn 28,33—28,30—28,46—28,17.
Nowy York 8,922—8,942—8,902.
Nowy York kabel 8,925—8,945—8,905.
Paryż 34,91—35,00—34,82.
Praga 26,40—26,46—26,34.
Szwajcarja 171,60—172,03—171,17.
Włochy 45,45—45,67—45,23
Berlin w obr. prywatnych 211,85.

Papiery procentowe:
3% budowlana 38,40 —38,65.
Pożyczka inwestycyjna 98.
Seryjna 103,50.
5% konwers. 41,00.
6% dolarowa 56,25.
4% dolarowa 50,75—50,70.
5% stabil. 52,75—53,51—53.
8% obl. kom. B. G. K. 93.
4½% L. Z. ziem. 36,75.

Akcje:
Bank Polski 88.

DZIEŃ. KINO-TEATR «PAN» Ul. WIELKA 42. Tel. 528.
Dziś długooczekiwana wielka premjera! Bożyszcze tłumów, król piosenkarzy francuskich, niezapomniany bohater filmu „Pod Dachami Paryża" ALBERT PREJEAN oczaruje swoim śpiewem, olśni swoją kreacją w najnowszym przeboju śpiewno-dźwiękowym «W Każdym Porcie Dziewczyna» Przepych dalekich mórz i słonecznych portów południa Humor. Tańce. Tempo akcji. Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Seanse o g. 4, 6, 8 i 10,15. W dn. św. o 2. Na 1 s. ceny zniżone.

DŹWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47. tel. 15-14.
Dziś premjera! Największy sukces kinematografji europejskiej! «Pieśń Nocy» w którym śpiewa nasz sławny rodak Jan Kiepura Jest to: Coś nadzwyczajnego! Coś nieosiągalnego! Coś niebywałego! By pojąć trzeba ujrzeć.. By ujrzeć trzeba przyjść!! Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dnie świąt. o godz. 2-ej. Pomimo ogromnych kosztów obrazu ceny nieznacznie podwyższone.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS" ulica Wileńska 18, tel. 926.
Dziś Film nad Filmy! Ulubien. publ. Iwan Petrowicz i JEJ HUZAR w najgłośn. arcydziele genjalnego kompozytora PAWŁA ABRAHAMA WIKTORJA Film w języku rosyjskim i francuskim. Poryw. akcja toczy się na Węgrzech w Rosji Carskiej, Japonji i Rosji Sowieckiej. Oszałamiająca w rozmachu wystawa! Czarujące melodje. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,15. Na 1-szy seans ceny zniżone.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA № 22.
Dziś. 100 proc. dźwiękowiec produkcji francuskiej GÓRY W PŁOMIENIACH Bohaterska epopea dziejów walk strzelców alpejskich. Wspaniałe niezrównane zdjęcia walk górskich. W rol. gł.: LUIS TRENKER I ARMAND BERNARDA. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Z powodu wysokiej wartości artystycznej film dla młodzieży dozwolony. Początek o godz. 4-ej.

KRAWIEC MĘSKI W. NAGRODZKI z-k Św. Michalski № 4 (wejście od ulicy) — Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, oraz mundurki uczniowskie. Wykonanie staranne. — Ceny zniżone. 212—3

Praktyczne tanie i piękne welwety gładkie i deseniowe, flanele na szlafroczki, wełny na suknie i palta oraz wielki wybór tkanin bieliźnianych i pościelowych po cenach najniższych poleca SKLEP BŁAWATNY TKANINY TANIE S. CISZEWSKIEGO, Wileńska № 31

WITOLD JUREWICZ

były majster firmy „PAWEŁ BURE"
Poleca zegarki, biżuterję, srebro, platery oraz wszelką naprawę po cenach znacznie zniżonych
WILNO, ul. AD. MICKIEWICZA 4.

PALACZE!! Największy wybór fajek i przyborów do palenia posiada sklep tytoniowy A. Zajączkowski Wileńska 42 (Dom Oficera Polskiego)

Choinki tanio, różnej wielkości, gęste. Protassewicz maj. Borki, poczta Rohotna woj. Nowogródzkie. 734

Okazyjnie do sprzedania sypialnia i inne rzeczy. Tamże do wynajęcia 2 ładne pokoje z wygodami. Montwiłłowska 10 — 2 (d. rogowy). 736

NAUKA

Poszukuję studentki lub uczenicy wyższej klasy dla udzielania korepetycji w zakresie średnich klas gimnazjum. Oferty do Admin. Dzien. Wilen. pod Nr. 770—0 o

Do wynajęcia 4 i 5 pok. mieszkania ze wszelk. wygod. w domu Nr. 6 przy ul. Gimnazjalnej obok Sądu Okręgowego i Gimnaz. Lelewela. 722—3

Panów wymownych i rzutkich, obeznanych z akwizycją, przyjmie poważne wydawnictwo ilustrow. dzieł popularno-naukowych. Zgłoszenia pisemne do eksp. Kurjera Wil. pod „Wysoka prowizja". 771

PRACA

Młody mężczyzna z gimn. wykształceniem, b. urzędnik rzutki, energiczny poszukuje jakiejkolwiek pracy w biurowości lub handlu, ewent. akwizycji. Może również wyjechać na wieś jako zdolny wychowawca - korepetytor (posiada znajomość muzyki i jęz. obcych). Łaskawe zgłoszenia sub: „Były student" do „Dz. Wil.". gr2

Osoba w średnim wieku poszukuje jakiejkolwiek pracy zna się na gospodarstwie wiejskiem drób, hodowla, mleczarstwo. Zamkowa 3—7. —2 o

ZGUBY

Zginął pies rasy buldogbokser, maści pręgowanej. Odprowadzić pod adresem: Antokol 28-5 za wynagrodzeniem.

Mieszkania i pokoje

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, elektrycznością, składem na drzewo przy Placu Św. Piotra i Pawła Nr. 5/1 u właściciela.

Młoda, inteligentna panienka poszukuje posady do dzieci, może na wyjazd lub na przychodnią do dzieci. Adres w Adm. gr2

D.-H. T. ODYNIEC i S-ka WILNO, UL. WIELKA Nr. 19.
Poleca: serwisy, garnitury, wazony, figury, kryształy e. c. t. jako podarki gwiazdkowe
Od dnia 1 grudnia na okres przedświąteczny —5 o
Z RABATEM OD 10% DO 50%.

LEKARZE.

Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKÓRNE, MOCZOPŁ. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej, 9—2 i 5—8.

Dr. Sz. Bernsztejn Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe 9—1 i od 4—8 pp. Mickiewicza 28, m. 5.

TANI, ZGRABNY I USZCZUPLAJĄCY PAS można dostać tylko w firmie „JANINA". Wilno, Św. Jańska 2. 318—3

DOKTÓR HADRYŁKIEWICZOWA Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne. przyjmuje od 11—12 i od 5—6. Wileńska 33, m. 1. Z powodu wyjazdu na stałe do Warszawy w grudniu przerwie przyjęcia.

Dr. WOLFSON CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE Ul. Wileńska 7, tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Kupno Sprzedaż

Pianino Mühlbacha do sprzedania. Oglądać ul. Boufałowa 19 m. 3 godz. 2—4. 772

H. M. STEPHENSON. 74

Na najwyższem wzgórzu.

Odegrawszy swoją rolę w dramacie Waltersa, kapitan wrócił do swojej kompanji i przestał o nim myśleć. Wiedział, że dowie się o rezultacie starań Godfrey'a, gdyż prosił sierżanta, żeby go o tem zawiadomił

Walters napisał otwarcie do matki, donosząc o swoich ranach, odznaczeniu i powziętej decyzji. Z Anglji napisał drugi raz, podając adres szpitala. Ale żaden z tych listów nie dostał się w ręce policji, która już dawno zaniechała obławy.

Przed wyjazdem z Flandrji Walters wyznał Godfrey'owi całą prawdę o swej zbrodni. Major odetchnął z ulgą. Tak jak matka zbiega, nie wątpił w jego faktyczną winę i przypisywał mu dużo więcej premedytacji, niż to miało miejsce w rzeczywistości.

Ponieważ do kolejki urlopowej było jeszcze daleko, postarał się przez pośrednictwo ojca o kilka dni wyjątkowego urlopu „w sprawie dotyczącej wymiaru sprawiedliwości publicznej".

Waltersowa wynajęła pokój w mieście, w którem Harry leżał w szpitalu i spędzała przy jego łóżku wszystkie dozwolone regulaminowo godziny. Czekała z nadzieją i trwogą na rezultat apelacji. Chwilami wydawało jej się niemożliwością, aby bojowe zasługi syna nie wyjednały mu łaski, to znów opadały ją ciężkie wątpliwości. Nadzieja wolno wraca do serca, które się jej wyrzekło.

Harry zaś wydawał się obojętnym na wszystko i tylko ktoś dobrze go znający mógł wyczuć, w jakiem żył napięciu. Inni decydowali o jego losie. On nie mógł nic uczynić. Bał się mieć nadzieję, a nie chciał rozpaczać.

Niepotrzeba dodawać, że wśród personelu szpitalnego cieszył się ogólną sympatją. Nawet gdyby był najordynarniejszym żołdakiem, to sława czynów bohaterskich na froncie zwróciłaby na niego powszechną uwagę, a cóż dopiero mówić o człowieku kulturalnym. Zaniechał przesadnie kanadyjskiego akcentu, jako już niepotrzebnego i mówił swobodnie, jak człowiek dobrze wychowany i wykształcony. Był poprostu wzruszająco wdzięczny za wszelkie usługi. W dodatku było w nim coś tajemniczego, niezwykle intrygującego dla pielęgniarek, a nawet dla doglądającego lekarza (lekarz ten nie występuje w niniejszem opowiadaniu).

Od dnia, kiedy wiejska dziewczyna w Devonshire obudziła w sercu zbiega bolesne wzruszenie złotym połyskiem włosów i gracją ruchów, od dnia, kiedy powiedział sobie, że postradał na zawsze prawo do miłości, wyrzekł się nieszczęśnik towarzystwa kobiet. Uczynił z tego żelazną regułę życia. Ale teraz w szpitalu, nie mógł tego uniknąć i musiał się z tem godzić.

Pomijając pielęgniarki (w szczególności dwie), rozmowy z matką, pogawędki z innymi rannymi, książki i inne urozmaicenia dawały mu możność przeżywania całych godzin bez myślenia. Zyskał sobie opinję najweselszego pacjenta n acałym oddziale.

Ale człowiek, głodny, który zapomina wiadomie o głodzie, marzy o jedzeniu we śnie. Tak nasze zwalczane, podświadome nadzieje i trwogi wyładowują się we śnie, czasami bardzo wyraźnie, czasami w fantastycznych kształtach, tem gwałtowniej, że przeciwdziałano im na jawie. We śnie bowiem, świadome ja, które je poskramia, nie stoi na straży.

Kiedyś, gdy Walters spał, ktoś szczęknął żelaznemi obcęgami o pogrzebacz. Na ten dźwięk przyśniło mu się więzienie i obudził się cały drżący. Przypomniał sobie, jak noszono te łańcuchy: żelazna obręcz na każdej kostce, a środek przytwierdzony do psaa; jak dzwoniły przy każdem poruszeniu we śnie i na jawie. Bał się znów zasnąć, żeby mu się jeszcze raz nie przyśniły.

Po chwili zauważył, że koło łóżka stoi pielęgniarka. Spostrzegła jego drżenie i pomyślała, ze musiała mu się przyśnić straszna walka w okopie „Duck's Bill". Zaczęła uspakajać go szeptem, żeby nie obudzić innych. Ale Harry nie słuchał. Patrzył tylko na nią i myślał, że była za młoda na swoją ciążką pracę i że jej dobre oczy były bardzo zmęczone. Uśmiechnął się ponuro na myśl, jaki wyraz odmalowałby się w tych oczach, gdyby ich właścicielka dowiedziała się, że rozmawia z przestępcą, na którego głowę nałożono pięćset funtów nagrody.

Nakrył jej rękę dłonią i rzekł:

— Siostra jest dobra. Narobiłem sobie w życiu biedy i muszę teraz cierpieć, chociaż przynosi mi czasem złe sny. Niestety! Siostra nie mogłaby mi w niczem pomóc, ale teraz będę mógł usnąć.

I przymknął oczy na znak, że uważa rozmowę za skończoną. Ona stała i patrzyła. Nie przestał drżeć i widać było, że nie uśnie prędko. Zdjęta nagłym żalem pochyliła się i pocałowała go w czoło. Był to idealnie piękny pocałunek, z którego porządny człowiek nie mógł wysnuć żadnego wniosku. Pocałunek, o którym prędko się zapomina, a jednak pamięta do końca życia.

Nigdy nie zaznać miłości? Może i to przekleństwo nie utrzyma się w mocy...

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW NIECIECKI.

Biblioteka w Wilnie.